

MŚCICIELE, CZYLI MY WAM JESZCZE POKAŻEMY

Do popełnienia tego tekstu skłoniła, a w zasadzie zmusiła mnie lektura ostatnich postów z profili Facebooka, poruszających temat ustawy emerytalnej.

Iluż tam jest wojowników, jaki zapal do walki, jakie pryncypialne stanowiska, jaka bezkompromisowość, jakie światłe umysły tam piszą. Aż dziw, że PiS nie zwinął jeszcze żagli i nie spierdolił na Węgry. Przecież strach pomyśleć co będzie, gdy ci mściciele przekują słowa w czyn i wyleją się tysiącami na ulice. Na miejscu Prezesa już teraz robiłbym w gacie, czytając takie coś:

- [...] *Pozostaje tylko pogonić ten zbrodniczy reżym od koryta [...]*
- [...] *Trzeba całe to towarzystwo pogonić [...]*
- [...] *Skończą tak, jak skończyło Słoneczko Karpat [...]*
- [...] *Banda pislamska odpowie za tę reżimową ustawę [...]*
- [...] *Wszystko oddadzą, co do grosza [...]*
- [...] *Tych oszołomów Naród jeszcze rozliczy [...]*
- [...] *Za draństwo będzie kara [...]*
- [...] *Won z nimi [...]*
- [...] *Przyjdzie na nich kara i myślę że szybciej, niż się spodziewali [...]*
- [...] *Takich to pod ścianę [...]*
- [...] *Odebrać wszystkim pisowcom dyplomy wyższej uczelni [...]*
- [...] *Oby nadeszła dla nich chwila, gdy będą się z przerażeniem bać każdego nadchodzącego poranka [...]*
- [...] *Odpowiedzą za to [...]*
- [...] *Rozliczymy i pod sąd ,...]*

Groza, prawda? Ale żądni krwi oraz sprawiedliwości społecznej wojownicy kierują swoją uwagę również na innych, których emerytalne represje niestety. nie dotknęły. Miejmy nadzieję, że jeszcze nie i że PiS to naprawi, bo będzie wtedy więcej walczących. Więc do boju:

- [...] *Niech pisiory podlą zmianę wyczyszczą z komuchów [...]*
- [...] *Kto pracował w PRL-u też może się tego spodziewać [...]*
- [...] *Kto następny? [...]*
- [...] *Za chwilę następnej grupie zabiorą emerytury [...]*

- [...] *W ten sposób należałoby obniżyć emerytury nauczycielom [...]*
- [...] *Pisiory w swoich szeregach i rodzinach mają komuchów, SB-ków, PRL-owców. Im nie zabrano [...]**

Język oprawców? Zgadza się, ale przecież usprawiedliwiony zapalem wojennym. Bojowy nastrój, samozadowolenie i dumę z dobrze spełnionego obowiązku walki do krwi ostatniej psują niekiedy jakieś matoly, które zachęcają do wyjścia na ulice i manifestowania, a które nie znają fatalnego stanu zdrowia i cyfrowego zacofania mścicieli. Po co więc odmrażać dupy na mrozie lub pocić się w upale skoro wiadomo, że ruch i świeże powietrze zabijają. Lepiej przeczekać i poczekać aż SLD z Tuskiem wygrają wybory i wszystko zwróca. Z odsetkami.

A w międzyczasie można porechotać z właśnie zlustrowanego dogłębnie ojca Błaszczaka. Zlustrowanego przez oficera Wojska Polskiego, na poziomie intelektualnym *naókołofuc* z IPN-u, odwołującym się do najniższych instynktów. Ale gawiedź to podchwyciła, bo wreszcie ktoś dojechał prawdziwemu komuchowi. I szczerzy zęby w uśmiechu, bo nic tak nie cieszy jak seria z pepeszy. Zwłaszcza do innego, „umoczonego” w PRL-u człowieka. Co tam, że z kradzieżą świadczeń nie miał nic wspólnego. Był partyjnym współpracownikiem SB? Był, więc jest winny. Nieważne czego. Ważne, że synek musi pocierpieć za grzechy ojca i natychmiast wytłumaczyć się przed publiką. Szach i mat. Pełne zwycięstwo. No i częściej zaspokojona żądza zemsty.

Czym więc owi piszący różnią się mentalnie od tych, którzy ich okradli? Niczym. Taka sama „prostota” myślenia, takie samo zaciętrzewienie, taka sama chęć odwetu, takie same argumenty, a raczej ich brak. Co nie przeszkadza tym rycerzom bez skazy żądać należytą im przecież pomocy. Pomocy od związków, stowarzyszeń, sędziów, policjantów, Unii Europejskiej, dziennikarzy, opozycji. Od wszystkich. Ale komu tu pomagać? Oszołomom? Takich lepiej omijać z daleka

* Cytaty oryginalne. Skorygowałem tylko ortografię, bo i z nią co niektórzy mają kłopoty.